

Słowiańskie świąteczne lalki bez twarzy

25 grudnia 2018

W dawnych czasach w Rosji dzieci bawiły się szmacianymi lalkami, którym z reguły brakowało twarzy. Dlaczego? Czy wykonawcom tych lalek było naprawdę trudno narysować im oczy, nos i usta? Nie, były zupełnie inne powody.

Magiczne znaczenie

Zgodnie z wiarą prawosławną człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga. Lalka jest przedmiotem nieożywionym. Gdyby jednak wyglądała jak człowiek, ucieleśniałaby również obraz Boga. Dlatego było niedopuszczalne aby wyglądała jak człowiek. Nasi przodkowie wierzyli, że zły duch lub bies może zamieszkać w takiej lalce. W rezultacie dziecko, które bawiłoby się taką lalką, mogłoby ucierpieć: zachorować lub mieć jakiś inny problem.

Nic dziwnego, że w naszych czasach w lalki o ludzkich twarzach wstępują złe duchy, pojawiają się również w wielu horrorach. Lalki w Rosji służyły nie tylko jako zabawki, ale pełniły również rolę amuletów. W tym przypadku zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. W czasach starożytnych lalki strzegły ludzi przed chorobami, złymi duchami i różnymi nieszczęściami.

Uważano, że największą magiczną moc posiadały lalki wykonane bez użycia igieł i nożyczek. Tkanina przy ich produkcji nie była cięta a darta. Dlatego nazywano te lalki – „rwankami”. Często nie miały one nie tylko twarzy ale również rąk i nóg.

Lalki-ochronne

Jeszcze przed narodzinami dziecka powstawała lalka „ze snu”, która była umieszczana w kołysce, aby dziecko spało mocno i

spokojnie. Zanim niemowlę zostało ochrzczone, w kołysce umieszczano lalkę „pelenoszkę” w formie owiniętego dziecka. Zwykle były one robione z kawałków starych ubrań. Po chrzcie lalkę trzymano razem z koszulą dziecka z chrztu. W północnych regionach Rosji była popularna lalka – „bieriestuszka”.

Robiona była ze zwiniętej w rurkę kory brzozy. Do środka wkładano listek z modlitwą lub mową ochronną. „Bieriestuszki” nazywano również „babcine lalki”, ponieważ były zwykle przekazywane wnuczkom przez babcie. Na weselu podarowywano lalki „nierozłączniki”: męskie i żeńskie postacie miały jedną wspólną dłoń, symbolizującą siłę związku małżeńskiego. Robiono je z trzech czerwonych skrawków jednego rozmiaru. Lalki umocowywano na szmatce.

Kiedy w młodej rodzinie pojawiało się pierwsze dziecko, „nierozłączniki” zdejmowano ze szmatki, którą następnie wykorzystywano w gospodarstwie. Sama lalka była oddawana dziecku lub po prostu trzymano ją w domu. Lalki „dziesięciorączki” dawano na weselu narzeczonej lub kobiecie, która niedawno wyszła za mąż. Według legendy lalka miała pomóc młodej gospodyni nadążać ze wszystkim, a także przyczyniała się do harmonii w życiu rodzinnym.

Strażniczką całej rodziny była uważana lalka „krupeniczka”. Robiono ją po żniwach. Tułów lalki stanowił woreczek z ziarnem. Wierzano, że taka lalka przyniesie dostatek i pomyślność w domu. Ponadto „Krupeniczka” symbolizowała płodność, dlatego była popularna wśród kobiet, które chciały mieć dzieci.

Na południu Rosji istniała tradycja wytwarzania lalek ochronnych do mieszkania, zwanych „dzień i noc”. Taką lalkę wykonywano na Nowy Rok z ciemnych i jasnych tkanin, które symbolizowały odpowiednio dzień i noc. Rankiem lalkę obracano jasną stroną, a wieczorami ciemną. Było to konieczne, aby dzień lub noc upłynęły spokojnie. Lalka „wenik” ratowała od kłótni i niezgody w domu.

Robiono ją z trawy, łyka lub słomy nakładając na nią chusteczkę i sarafan zgodnie z miejscowymi tradycjami. Wykonywano jeszcze dwanaście laleczek, przewijano je jak niemowlęta i łączono razem a potem umieszczano w zacisznym miejscu za piecem. Lalki te nazywano „lichoradkami”. Uważano, że chronią gospodarzy przed chorobami.

Lalki świąteczne

Istniały również specjalne lalki obrzędowe, które wykorzystywano w różnych magicznych rytuałach, w tym związanych ze świętami. Lalka „striguszka”, zrobiona z pierwszego ściśniętego snopka, „odpowiadała” za obfity urodzaj. Lalkę „kozę” wykorzystywano podczas gwiazdkowych kolęd. Lalkę „krestec” stawiano w czasie Chrztu przy wiadrze z poświęconą wodą.

W tygodniu Ostatkowym za okno wystawiano lalkę o nazwie „domowa maselnica”. W Niedzielę Palmową robiono wielkanocne lalki o czerwonych twarzach, którymi zwykle obdarowywano wędrowców i pielgrzymów. Na Iwana Kupałę obdarowywano lalką „kupawką”, na ręce której wieszano wstążeczki, oznaczające dziewczęce życzenia. Następnie wstążki zdejmowano i puszczano po rzece. Wierzono, że nie tylko sprzyjają spełnieniu życzeń ale też zabierają ze sobą wszystkie troski.

Nawiasem mówiąc, nawet dziś można kupić lub zamówić lalkę bez twarzy, która służy jakiemuś magicznemu celowi. Takimi lalkami mogą bawić się dzieci, ale jest mało prawdopodobne, że współczesne dziecko będzie zainteresowane zabawką wykonaną zgodnie ze starymi tradycjami. Dzisiaj mało kto pamięta o pierwotnym sakralnym przeznaczeniu takich rzeczy.

Tłumaczenie: Treborok

Źródła oryginalne: Kramola.info, NashaPlaneta.su

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com